

Zniszczyć bomby atomowe!

Sprawa przedstawia się dzisiaj tak: albo trwać będzie wysięg atomowy, brzemienno wojnę, która postawiłaby pod znakiem zapytania życie na ziemi;

albo raz na zawsze zniknie groźba broni atomowej, a niezmierzona energia atomu obróci się w dobro człowieka.

Wychodząc z tych przesłanek, Światowa Rada Pokoju wyciągnęła z nich logiczne wnioski. Zawarte są one w apelu, uchwalonym na posiedzeniu Biura Rady w Wiedniu.

„Są rzędy — głosi ten apel — które przygotowują dziś rozpętanie wojny atomowej. Chcą one, by narody pogodziły się z tym jako z czymś nieuniknionym. Zastosowanie broni atomowej doprowadziłoby do niszczycielskiej wojny. Oświadczamy, że rząd, który by rozpętał wojnę atomową, utraciłby zaufanie całego własnego narodu i zostałby polepiony przez wszystkie narody. Odtąd stawiać będziemy opór tym, którzy przygotowują wojnę atomową. Żądamy zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji”.

Głęboko ludzkie i słusze to żądanie. Wskazuje ono bowiem sposób, który radykalnie uwolniłby ludzkość od niepewności i lęku. Wskazuje ono środek, który może raz na zawsze zniweczyć możliwość rozpętania przez awanturników wojny atomowej, grożącej po prostu życiu ludzkości.

Czy uzasadnione jest wyrażone w apelu ostrzeżenie przed tymi, którzy przygotowują wojnę atomową?

Niestety, uzasadnione. Nie tylko dlatego, że generałowie amerykańscy nawołują do wojny atomowej, obliczając, ile bomb mogłoby zniszczyć nasze miasta, ale i dlatego, że amerykańscy politycy od lat sprzeciwiali się wprowadzeniu zakazu broni atomowej, o co walczył obóz pokoju i miliony ludzi na całym świecie.

Czyż upór, z jakim politycy imperialistyczni odrzucali wszystkie konkretne propozycje w tej sprawie, nie jest wymowną ilustracją ich agresywnych dążeń?

Albo rok 1955 to nie jest rok 1945, kiedy Amerykanie święcili okrutny triumf atomowy nad niebezpieczną Hiroszimą. Wówczas monopol na broń atomową stał się głównym elementem amerykańskiej polityki szantażu i „zimnej wojny”. Dzisiaj — wspominając, być może, amerykańscy generałowie te czasy z żalem po „utracionym raj” — bo skończył się monopol atomowy. W dziedzinie wojny atomowej, jak i w dziedzinie wojny atomowej, a przy tym wzrost niepopierania jego autorytetu w świecie. Po posiadaniu potężnej broni — Związek Radziecki toczy zacięłą, konsekwentną batalię o jej zakaz.

W świecie pojawił się na arenie wydarzeń nowy, groźny wróg zwolenników wojny atomowej: „Atom w służbie pokoju”. Pięknie deklaruje na ten temat Eisenhower..., przygotowując jednocześnie wojnę atomową. Ale atom naprawdę stał się w służbie pokoju w pierwszej na świecie atomowej elektrowni w Związku Radzieckim. Był to potężny cios w atomową strategię Departamentu Stanu — ale cios nie ostatni. Po nim — przyszły następne. Fakt, że Związek Radziecki osiągnął gotowość udostępnienia tajemnic elektrowni atomowej; fakt, że kraje naszego obozu — Polska, Chiny, Czechosłowacja, NRD i Rumunia zbudują przy radzieckiej pomocy pierwsze słoty atomowe; fakt, że możliwe będzie rozszerzenie tej pomocy na inne kraje — wszystko to podziałło jak stru-

mień zimnej wody na szantażystów atomowych.

Posunięcia radzieckie, które przepełniły nas radością i dumą — są wyrazem wielkiej potęgi Związku Radzieckiego, jego pokojowej polityki, jego chęci niesienia pomocy innym krajom. Jakże ostro zarysował się kontrast między tą polityką i polityką USA w momencie, kiedy amerykańscy dyplomaci usilują dowiedzieć, że można mówić o pokojowym wykorzystaniu energii atomowej, a jednocześnie zwiększać produkcję broni atomowej i sprzeciwiać się jej zakazowi. Czyż może ktoś zgodzić się z takim obłudnym argumentem? Energia atomowa może być zarówno źródłem szczęścia, jak i zagłady ludzkości. I dopóki nie ma gwarancji, że nie będzie ona służyć celom zagłady, dopóty nie uwierymy nikomu w szczerą i szczerą amerykańską gotowość zapewnienia o woli współpracy w pokojowym jej wykorzystaniu. Jest to nieubłagana konsekwencja całej amerykańskiej polityki i szantażu atomowego. Tym bardziej, że prawdziwym dążeniem USA — dążeniem do wojny atomowej — dała wyraz chociażby ostatnia sesja Rady Atlantycznej.

Opinia publiczna domaga się nie szumnych deklaracji bez pokrycia, ale konkretnych faktów. Domaga się ich apel Światowej Rady Pokoju. I co prostszego, niż żeby wszystkie kraje posiadające broń atomową zadeklarowały gotowość jej zniszczenia i zaniechania jej dalszej produkcji?

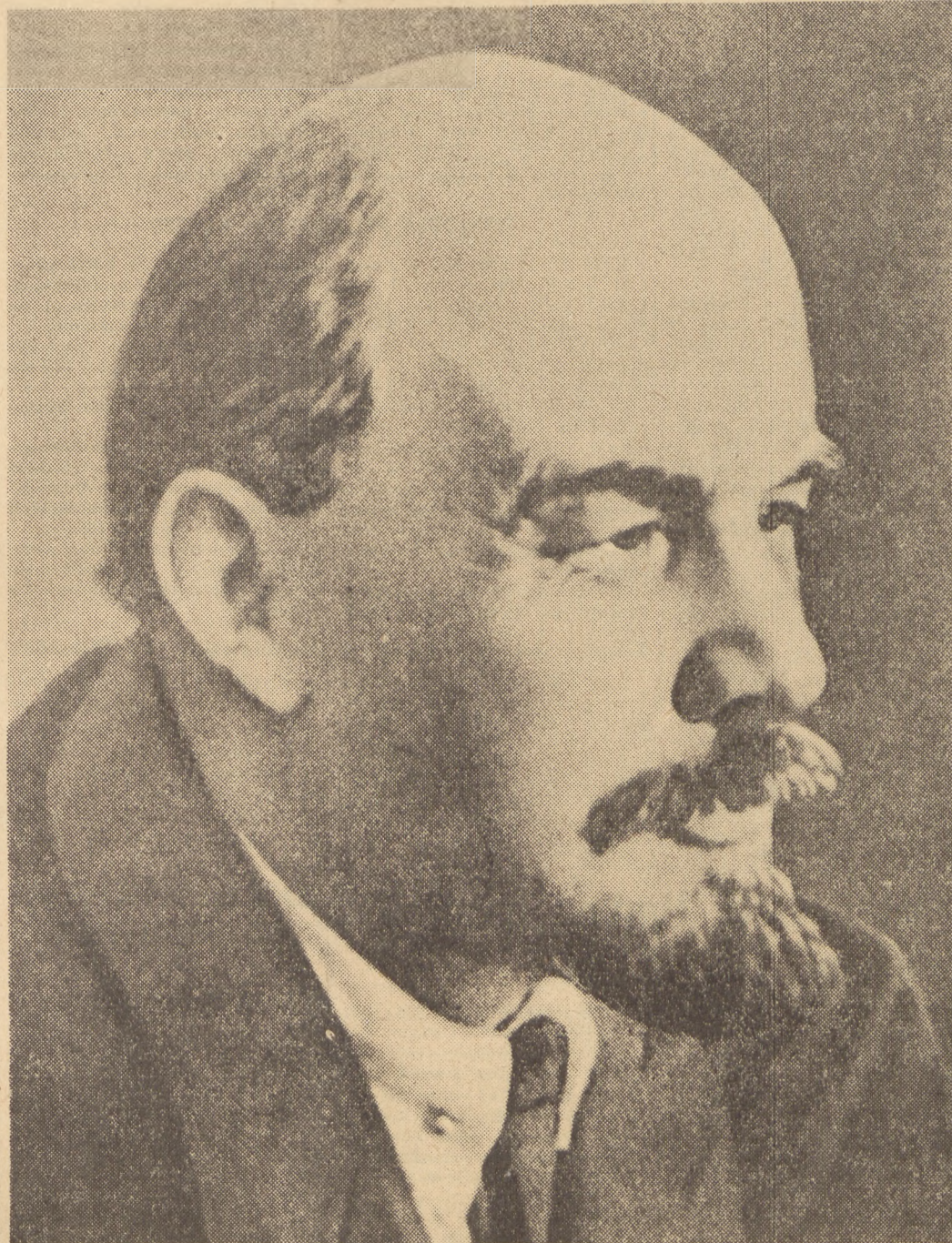
Jest to szerokie pole do wykazania dobrej woli nie w słowach tylko, lecz w czynach.

Jeśli amerykańscy politycy zechcą się kierować nie awanturnictwem, ale realizmem w polityce, dążyć do posłuszeństwa atomowemu ekspertom, którzy nie ukrywają, że w wypadku rozpoczęcia przez Stany Zjednoczone wojny atomowej — nie byłoby siły zdolnej uchronić same Stany Zjednoczone przed zniszczeniem. Może wówczas zrozumieją, że eksplozja bomby wodowej na Biskini, zamiast rzucić światła na kolana przed „atomową potęgą”, sprawiła, że świat cały, a szczególnie Daleki Wschód, obrócił się przeciw Stanom Zjednoczonym. Przypomnijmy, że nawet politycy burżuazyjni, błądząc, ale nie w tym kierunku, żądają zakazu tej broni. Nowym etapem w tej walce będzie masowa kampania — proklamowana przez Światową Radę Pokoju — na rzecz zebrania 1 miliarda podpisów pod żądaniem zniszczenia broni atomowej.

Apel Światowej Rady Pokoju doda nowego rozmachu walce. Znajdzie ona niewątpliwie szersze poparcie niż pamiątkowy Apel Sztokholmski. I ze względu na to, że narody pragną usunąć z życia raz na zawsze lęk przed zagładą, jaką groziłaby światu wojna atomowa, i ze względu na to, że wspaniałe perspektywy, jakie otwiera przed światem zastosowanie tych niezmierzonych źródeł energii do celów pokojowych, pobudzi do walki nowe miliony ludzi.

Calym sercem popieramy apel Światowej Rady Pokoju, czynimy to w głębokim przekonaniu, że wskazuje on drogę rozładowania groźnej burzy, zbierającej nad światem. Ale jest i dodatkowy powód tego, że tak gorąco wita nasz naród nową inicjatywę pokojową. Będziemy mieć energię atomową, o czym nie sniliśmy nawet lat temu parę. Bronimy już nie tylko naszego codziennego życia — ale i nieograniczonych możliwości życia w nowej erze, jaka nastąpi dla ludzkości: w erze atomowej.

W 31 ROCZNICĘ ŚMIERCI W. I. LENINA



PARTIA I LENIN —

BLIŹNIĘTA - BRACIA —

KOGO BARDZIEJ

MATKA - HISTORIA CENI?

MÓWIMY — LENIN,

A W DOMYŚLE —

PARTIA,

MÓWIMY — PARTIA,

A W DOMYŚLE —

LENIN.

(Wł. Majakowski)

Miliard podpisów na rzecz zniszczenia broni atomowej!

— pod tym hasłem Światowa Rada Pokoju rozpoczyna masową kampanię

WIEDEN (PAP). Po zakończeniu obrad sesji Światowej Rady Pokoju członkowie Biura Światowej Rady Pokoju z przewodniczącym prof. Joliot-Curie na czele złożyli uroczyste swe podpisy na tekstach apelu w sprawie wojny atomowej, odesłany do narodów Europy i oświadczenia Biura SRP.

Następnie odbyła się konferencja prasowa, na której przekazano przedstawicielom prasy austriackiej i zagranicznej teksty

uchwalonych dokumentów. Senator Donnini (Włochy), który przewodniczył na konferencji, oświadczył, że z chwilą uchwalenia apelu wiedeńskiego w sprawie wojny atomowej rozpoczyna się kampania w celu zebrania miliarda podpisów na rzecz zniszczenia broni atomowej.

Oświadczenie prof. Joliot-Curie

WIEDEN (PAP). Zabierając głos w związku z odesłaniem Biura Światowej Rady Pokoju przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej, przewodniczący SRP Fryderyk Joliot-Curie oświadczył:

Biuro Światowej Rady Pokoju postanowiło rozpocząć szeroką kampanię zbierania podpisów, która umożliwi wyrażenie protestu całego świata przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej. W myśli odeszły, której projekt polecono mi zredagować, kampania ta powinna rozpocząć się niezwłocznie. W toku redagowania tego projektu zwracałem się o pomoc i współpracę do wielu z was, i wszystkich nas ożywiły idee wyrażone przez mówców na naszej sesji. Żądanie nasze polegało na tym, by odesłanie przemawiało w prostych słowach podjętych przez zdrowy rozsądek mężczyzn i kobiet pragnących żyć w warunkach pokoju i pełnych wiary w przyszłość ludzkości.

Niech mi wolno będzie przed odczytaniem tekstu odesłać nawiązać do zastrzeżeń i sprzeciwów, jakie wypo-

wiadano od chwili pojawienia się bomby atomowej. Na zawsze pozostaną mi w pamięci zdania z raportu sporządzonego przez komisję uczonych amerykańskich — znaną jako komisja Jamesa Francka — i wystosowanego do ministra spraw wojskowych USA w Waszyngtonie 11 czerwca 1945 r. — dwa miesiące przed Hiroszimą. W raporcie tym, którego autorzy występują przeciwko decyzji o użyciu bomby atomowej w wojnie, zawierała się następująca zdania: „Jeśli USA pierwsze użycie przeciwko ludziom tego nowego środka służyło niszczению, to straciłoby poparcie światowej opinii publicznej, przyspiesza użycie zbrojeń i stworzył poważne trudności w zakresie zapewnienia porozumienia międzynarodowego dotyczącego przyszłej kontroli nad tą bronią”. Lata późniejsze dowiodły przenikliwość tej grupy uczonych. Uczni różnych krajów usiłowali przestrzec opinię publiczną przed niebezpieczeństwem, jakie kryje w sobie ta broń. Jednakże, o ile przyznawali się oni do uświadomienia opinii publicznej, nie mogli doprowadzić do

powstania szeroko zakrojonego ruchu na rzecz potępienia wojny atomowej i protestu przeciwko niej. Jedną z wielkich zasług naszego ruchu obrońców pokoju jest fakt, że w 1950 r. w Sztokholmie rozpoczął on szeroką kampanię na rzecz zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli nad nią. Nie ulega wątpliwości, że apel Sztokholmski, który spotkał się z ogromnym oddźwiękiem, odegrał poważną rolę stając na przeszkodzie użyciu bomby atomowej w Azji.

Rządy, które chcą opierać swoją politykę międzynarodową na użyciu broni atomowej, wiedzą, że muszą się liczyć z opinią publiczną. Dlatego też organizują one i przygotowują wojnę atomową w ukryciu i za pomocą złośliwych manewrów. Decyzje powzięte w grudniu ubiegłego roku przez radę NATO są jednym z takich manewrów. Chodzi o bardzo poważny akt, który musimy zdemaskować. Rządy te pragną odwrócić uwagę opinii publicznej wysuwając na pierwszy plan rozważania na temat form użycia broni atomowej oraz charakteru instytucji, które wezmą na siebie inicjatywę w roz-

pięciu wojny atomowej. Jak gdyby sama zasada użycia broni atomowej została już uznana. Naszym zadaniem było przedstawic jasn ten nowy element i już obecnie zwrócić się do narodów z apelem, by wystąpiły przeciwko tym, którzy przy pomocy tego rodzaju chwytów organizują wojnę atomową.

Nie należy czekać aż do rozpoczęcia takiej niszczycielskiej wojny, by potępić jej inicjatorów. Trzeba już obecnie dać odprawę tym, którzy ją przygotowują. Najelementarniejsze dążenie do życia i miłości bliźniego nakazuje, by domagać się we wszystkich krajach zniszczenia zapasów broni atomowej i niezwłocznej zaniechania jej produkcji. To dążenie do życia i miłości bliźniego będą źródłem zwycięstwa dla setek tysięcy mężczyzn i kobiet, którzy od ułtwa w każdym kraju, w każdym mieście i w każdej wsi będą chodzili od domu do domu, po zakładach pracy i po polach, zbierając podpisy pod naszą odesłą. W ten sposób zbudowana zostanie najpotężniejsza zapora przed wojną atomową.

Na budowach huty im. Lenina

KRAKÓW-NOWA HUTA. Po zakończeniu wstępnych prac regulacyjnych przy II turbinie hydroelektrycznej, budowanej na Węsie w miejscowości Przewóz, roboty rozruchowe koncentrują się obecnie przy II turbinie.

Fundament pod IV baterię koksowniczą zabetonowany — oto meldunek, jaki złożyły zespoły betonarskie Michała

Wójcika i Wincentego Nowaka z Zarządu Budowlanego nr 4 huty im. Lenina. Fundament ten został wykonany w terminie blisko dwukrotnie krótszym niż pod I baterię.

Zostały zakończone zasadnicze prace montażowe i regulacyjne przy trzeciej, kolejnej turbomachinie silowni — urządzeniu do wytwarzania dmuchu dla wielkiego pieca.

(PAP)

Nowe typy radioodbiorników

W połowie bież. roku wykonana na by pierwszą partią ulepszonych odbiorników 6-lampowych, stanowiących odmianę znanego już odbiornika „Syrena”. Przy nowym aparacie zastosować będzie można adapter. W tym samym czasie ukaże się również nowoczesny, luk-susowy 7-lampowy odbiornik tzw. klawiszowy. Zgodnie z planem, do końca br. wyprodukowanych ma być ok. 2 tys. takich odbiorników. (PAP)

Skup żywności — zadanie na codzień

Dostawy żywności i mleka, w odróżnieniu od skupu zboża, rozłożone są na przeciąg całego roku. Systematyczna dostawa żywności i mleka zapwarantujemy wówczas, jeśli prawidłowo ustalimy terminarz dostaw.

Taką systematyczną dostawę żywności gwarantuje terminarz ustalony m. in. w pow. Chodzieży, woj. poznański. Plan dostaw żywności został rozłożony równomiernie na cztery kwartały roku. Nie gwarantuje natomiast rytmiczności dostaw — terminarz ustalony w szeregu wsi pow. Kutno, w woj. łódzkiej, gdzie dostawy koncentrowano przeważnie w III i IV kwartale. Tak np. Andrzej Graczyk ze wsi Podgajewo ma zrealizować dostawy dopiero w czerwcu, chociaż teraz już posiada cztery tuczniki o wadze od 90—120 kg. Takich przykładów można by znaleźć wiele w każdym powiecie i gminie. Dlatego ważnym obowiązkiem nowych przeżydiów rad gromadzkich jest usunięcie błędów popełnionych przy ustalaniu terminarzy, potrzebna jest systematyczna kontrola przebiegu dostaw.

W szeregu województw, m. in. w kieleckim, krakowskim i rzeszowskim przesyłają gminnych rad narodowych nie ustalony z chłopami i nie doreczony w porę zawiadomień o terminach dostaw. Do takich zaniedbań dopuszczono w szeregu dawnych gmin pow. Busko. Tamtejsze Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nie pomogło jednak nowym przeżydiom rad gromadzkich, aby w jak najkrótszym czasie doprowadzić do zaniebadań. Toteż wielu chłopów z tego powiatu, jeszcze 12 stycznia br. nie otrzymali zawiadomień o terminach dostaw. Lepszą kontrolę przebiegu obowiązkowych dostaw żywności i mleka wymaga szybkiej reorganizacji dotychczasowych gminnych delegatur Ministerstwa Skupu. Chodzi o przypisanie prac organizacyjnych nad utworzeniem

placówek Ministerstwa Skupu przy gromadzkich radach narodowych. Tam, gdzie przygotowanie te są już zakończone, np. w woj. bydgoskim, wydaje się niecelowe wyeksploatowanie na sztywno terminy rozpoczęcia pracy. Warto od razu uruchamiać gromadzką delegaturę Min. Skupu.

W toku prac przygotowawczych do utworzenia tych placówek trzeba przede wszystkim pamiętać o tworzeniu w pierwszym rzędzie delegatury Min. Skupu w tych gromadach, które z uwagi na swą towarowość wymagają szczególnej opieki. Dlatego nie można godzić się z zjawiskiem, jakie występuje w szeregu powiatów woj. kieleckiego, gdzie prace przygotowawcze przebiegają zbyt wolno. Nie można tolerować i tego faktu, że wiele dotychczasowych gminnych delegatur Min. Skupu nie dostarczyło przeżydiom rad gromadzkich wykazów gospodarstwa, które zalegały z dostawami. Z braku kontroli ze strony przeżydiów rad i POM znaczna część spółdzielni produkcyjnych zalega jeszcze z dostawami z ubiegłego roku. Ale obojętne są i takie, jak Opiesz w woj. łódzkim, które systematycznie przekraczają plany dostaw żywności i mleka. Takich spółdzielni będzie więcej, jeżeli rady narodowe więcej uwagi poświęcą równocześnie rozwojowi hodowli w spółdzielniach produkcyjnych.

Poważny wpływ na rytmiczny przebieg obowiązkowych dostaw żywności i mleka ma praca przedstawicieli aparatów skupu. Od gromadzkich delegatur Min. Skupu trzeba wymagać stałej operatywnej pracy w terenie — ścisłego kontaktu z chłopami. Praca gromadzkich delegatur Min. Skupu będzie coraz lepsze dawała rezultaty, jeżeli aktywność rad narodowych i organizacja partyjnych poprze ją systematyczną pracą uświadamiającą. Pracę codzienną, do skup żywności i mleka trwa codziennie, przez cały rok.

Strajk 840 tysięcy górników i metalowców zachodnio-niemieckich proklamowany na 22 stycznia

BERLIN (PAP). Kierownictwo związku zawodowego górników zachodnio-niemieckich na konferencji w Gelsenkirchen postanowiło proklamować na sobotę 22 stycznia 24-godzinny strajk górników na całym terytorium Niemiec zachodnich. Uchwała ta nie dotyczy tylko

Oberhausen, gdzie w ostatnich dniach odbył się już 24-godzinny strajk górników. Decyzja proklamowania strajku jak donosi agencja zachodnio-niemiecka DPA — zapadła jednogłośnie. Górniczy zachodnio-niemiecki strajkować będą w obronie

swych praw związkowych. Protestują oni jednocześnie przeciwko obelżywym uwagom Hermanna Reuscha, przedstwiciciela przemysłowców zachodnio-niemieckich, o działalności ruchu związkowego. Zapowiedź masowego strajku górników wywołała ogromne

zaniepokojenie w Bonn. Gabinet bński zwolany został na tymczasem na posiedzenie nadzwyczajne. BERLIN. Z Recklinghausen donosi agencja ADN, że przedstawiciele metalowców zachodnio-niemieckich postanowili w imieniu 260 tys. robotników prze-

myslu metalowego w Niemczech zachodnich przystąpić do strajku górników. W ten sposób w sobotę zastrajkowac ma w Niemczech zachodnich na 24 godzin łącznie 840 tys. robotników.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Naród polski cześci 50-lecie rewolucji 1905—1907 r.

W bieżącym roku obchodzimy 50 rocznicę wybuchu rewolucji 1905 — 1907 roku, która wystrzeliła zgasła, ale która w naszym kraju 50 lat później, w 1907 roku obchodzono będzie za szczególnym pietnieniem, jako rocznicę jednego z przełomowych etapów walki polskich robotników i chłopów o wyzwolenie narodowe i społeczne — o Polskę Ludową.

W dniu, w którym mija 50 rocznica wybuchu rewolucji — 22 bm. w Warszawie odbędzie się uroczysta akademii. W wieloletnich zakładach przemysłowych i wsiach całego kraju trwają już przygotowania do zorganizowania wieczornych poświęceń tej rocznicy, a na licznych miejscach walk i stracen uświęconych krwią poległych rewolucjonistów — społeczeństwo odda hołd pamięci bohaterów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Z przygotowaniom do obchodu 50-lecia rewolucji 1905—1907 roku wiążą się ściśle trwające już od szeregu miesięcy prace wielu naukowców, instytucji i placówek badawczych nad historią i literaturą tego okresu. Wynikiem tych prac i badań będzie m. in. szereg cennych pozycji wydawniczych, które ukażą się w br. Najciekawsze z nich będą niewątpliwie zbiory oryginalnych dokumentów historycznych, jak np. przygotowywany przez Wydział Historii Partii KC PZPR, Instytut Historii PAN, Instytut Nauk Społecznych oraz Instytut Polsko-Radziecki zbiór publikacji pt. „SDKPIL w Rewolucji 1905 roku”, który ukaże się już w najbliższych dniach, przygotowywany przez Instytut Historii PAN wybór dokumentów i materiałów źródłowych, dotyczących udziału chłopów w walkach rewolucyjnych, czy wreszcie zbiór dokumentów z tytułowanych „Carat w walce z rewolucją 1905 roku i polskie klasy posiadające”, opracowywany przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych.

Cenna pozycja wydawnicza będzie również „Materiały z sesji Instytutu Nauk Społecznych poświęconej Rewolucji 1905 roku”. Poszczególne badacze — historycy opracowali szereg monografii, będących rezultatem badań nad poszczególnymi problemami rewolucji 1905 roku. Już wkrótce ukaże się praca doktora Uniwersytetu Warszawskiego Stanisława Kalabińskiego pt. „Antynarodowa polityka burżuazji w okresie Rewolucji 1905 roku”. Wypadkom rewolucyjnym, jakie miały miejsce

przed 50 laty w Łodzi — ówczesnym centrum polskiego przemysłu, poświęcona będzie monografia zatytułowana „Rewolucja 1905 roku w Łodzi i w okolicy łódzkiej”, a nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukaże się praca popularno-naukowa pt. „Rewolucja 1905—1907 r. na ziemiach polskich”. Podobnych monografii i prac ukaże się w bieżącym roku więcej.

Rewolucji poświęcone zostaną poszczególne numery niektórych pism naukowych. Poważnym wydarzeniem związanym z obchodem 50-lecia rewolucji będzie również wydanie drugiego tomu pism Juliana Marchlewskiego.

W bież. roku odbędzie się również szereg sesji i zebrań naukowych. Oprócz przygotowywanej w październiku br. w Warszawie przez Wydział Historii Partii KC PZPR, Instytut Historii PAN, Instytut Nauk Społecznych oraz Instytut Polsko-Radziecki sesji naukowej poświęconej rewolucji 1905 roku, w Łodzi — mieście pełnym rewolucyjnych tradycji — w czerwcu br. w rocznicę powstania łódzkiego zorganizowany zostanie Zjazd Polskiego Towarzystwa Historycznego. Szereg uniwersyteckich przygotuje konferencje naukowe.

W lipcu roku zorganizowanych również zostanie szereg wystaw, poświęconych rewolucji. Największą z nich — dokumentalną o rewolucji 1905 roku na ziemiach polskich — otwarta zostanie w przeddzień 1 maja w Warszawie staraniem Wydziału Historii Partii KC PZPR oraz Naczelnej Dyрекcji Archiwów Państwowych. Wystawę poświęconą rewolucji organizuje też Centralny Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

Uroczysta akademii w Warszawie

Z okazji 50-lecia rewolucji 1905—1907 roku Komitet Warszawski PZPR, Warszawski Komitet Wojewódzki PZPR i Wojewodska Rada Związków Zawodowych organizują uroczystą akademii. Akademii odbędzie się dnia 22 bm. w hali 25 Gwardia w Warszawie o godzinie 17-ej.

Fakty i wnioski

Na lotniskowcu „Midway”

Lotniskowiec amerykański „Midway” zawinął do portu Kapsztad w Unii Północno-Afrykańskiej. Na polecenie ministra marynarki USA 400 marynarzy murzynskich zostało izolowanych od reszty załogi i poddanych obowiązkowi w Unii rasistowskim przepisom dyskryminacyjnym. Dokonano tego, mimo że lotniskowca jako jednostki eksterytorialne nie obowiązują tego rodzaju praktyki, stosowane w wizerowanym kraju.

Posunięciem tym rząd USA w swolsty sposób wyraził aprobatę dla tego haniebnej systemu wyrażali niedokrotnie delegaci USA w ONZ, głosząc przeciwko rezolucjom, polecającym politykę afrykańskich ułmów Rosenberga i Gorbelsa.

Nie jest to przypadek. Po pierwsze — solidarności: przed w USA również istnieje dyskryminacja Murzynów. Po drugie — interes polityczny: Waszyngton kłóci się z Unią, aby ta wystąpiła z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i oddała się pod opiekę USA. Po trzecie — business: północno-afrykańskie ustawy rasistowskie oplaćają się monopolom amerykańskim, które szeroko korzystają z murzynskiej siły roboczej przy eksploatacji bogactw Unii, zwłaszcza złota, diamentów i uranu.

Oto dlaczego na lotniskowcu „Midway” tak skwapliwie wprowadzono rasistowskie porządki Malana.

Izba niższa parlamentu belgijskiego ratyfikowała układy paryskie

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja AFP z Brukseli, niższa izba parlamentu belgijskiego po 10-dniowej debacie większości głosów ratyfikowała układy paryskie w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Walki w Costa Rica

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z San Jose, w północnej części Costa Riki w rejonie miast Santa Rosa i La Cruz trwają w dalszym ciągu walki między wojskami rządowymi a oddziałami interwentów. W Villa Quésada wojska rządowe aresztowały jednego z przywódców oddziałów interwencyjnych Mi-guela Ruiz. Ukrywał się on w Villa Quésada od chwili odhicia tego miasta przez wojska rządowe w ubiegłym tygodniu.

Chiny i Afganistan nawiązały stosunki dyplomatyczne

PEKIN (PAP). Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd królestwa Afganistanu opublikowały wspólnie oświadczenie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Minister spraw zagranicznych Japonii w sprawie stosunków z ZSRR

PEKIN (PAP). Według wiadomości z Tokio, japoński minister spraw zagranicznych Szigemitsu oświadczył 19 bm. na konferencji prasowej, iż rząd Japonii „pragnie przywrócić stosunki ze Związkiem Radzieckim. Szigemitsu powiedział: „Trzymamy się niezmiennej polityki rozwijania przyjacielskich stosunków ze wszystkimi państwami świata, niezależnie od ich ideologii”.

Szigemitsu zaznaczył równocześnie, że w zagadnieniach dotyczących stosunków Japonii z innymi krajami mają miejsce „stałe konsultacje” między rządem japońskim a rządami USA i Anglii.

PIĘCIORACZKI W INDIACH

LONDYN. Agencja Reuters donosi z Delhi, że poludniowych Indii przysłał na świat pięcioraczki — owce domowe i chłopców — dziewczynki są dobrze rozwinięte — ślabe.

Roskowna figura i kłopoty gen. Gruenthera

LONDYN (PAP). Donosiła naczelny szef sztabu alianckiego, gen. Alfred Gruenther, że nie ma lada kłopotów. Przeciwnie, gen. Gruenther ma w sobie figurę „roskowną” i „Tissaud” mundur, w którym jego figura odnawia w tym czasie, obok porządku, „słynnych ludzi”.

Teżakże brytyjskie władze celne zatrzymały mundur na granicy, domagając się uiszczenia odpowiednich opłat. Wartość munduru oszacowano na 29 funtów szterlingów, ale o proces opłaty celnej od tej wartości celnicy domagają się uiszczenia specjalnego podatku płacowego w W. Brytanii przy kupnie przedmiotów pochodzenia zagranicznego. Wysokość tego podatku władze celne dotychczas nie mogły ustalić i od 20 grudnia gen. Gruenther leży na honorze celny. General bledł więc mając po-czekać kilka czas, zanim jego figura znajdzie się w muzeum „słynnych ludzi”.

W Niemczech zachodnich wzmaga się masowa akcja na rzecz rokowań czterech mocarstw

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Der Abend” w komentarzu pt. „Alarm w Bonn — fala strajków politycznych” pisze:

„Oba te posunięcia (strajk 500 tys. górników i zapowiedź zachodni-niemieckich związków zawodowych, że wezmą udział w kampanii propagandowej SPD) wywołują w bółskich kołach rządowych wielkie poruszenie. Władzom koła boją się, że strajk bez wahania, że między obu akcjami zachodzi nie-wątpliwe związok. W Bonn sądzi, że nie jest przypadkiem, iż termin strajku zbiega się z akcją pro-roz-ko-militaryzacji. Uważa się za możliwe, że zachodnio - niemie-ckie związki zawodowe zamierzają zorganizować pójzną demonstrację”.

BERLIN (PAP). „Stuttgarter Zeitung”, donosząc, że zarząd związków zawodowych Bawarii postanowił rozpocząć nie-zwłocznie referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji, pisze:

„Skala ruszyła z miejsca. Czy wy-niknie stąd lawina? Nie da się prze-mieścić faktu, że wielka część pra-cowników zorganizowanych w związkach zawodowych nie chce stać się znów żołnierzami”.

Agencja zachodnio-niemiecka DPA podaje, że na konferencji delegatów związków zawo-dowych w Kiloni postanowiono zwrócić się do centralnego kie-rownictwa tych związków z za-gadaniem zwołania w całym kraju zebrań związkowych, na któ-rych należy przede wszystkim uświadomić młodzież o niebez-piecznizach, jakimi grozi jej remilitaryzacja.

Zarząd główny związku zawo-dowego nauczycieli w oświad-czeniu na temat remilitaryzacji Niemiec daje wyraz swej tro-sce, iż „następstwa finansowe, gospodarcze, społeczne i kul-turalne remilitaryzacji poważnie zaciągną nad oświatą niemiecką”. Związek wypowiada się prze-

ciwko „uzupełnieniu do wycho-wania wojskowego”.

W akademii ewangelickiej w Bad Boll toczyła się ostatnio czterodniowa dyskusja w sprawie remilitaryzacji. Pismo „Die Welt am Sonntag” stwierdza, że większość przemawiających w dyskusji pastarów była prze-ciwna remilitaryzacji. Profesor Gollwitzer, którego poparli dr. Heinemann, wskazał, że więk-szość ludności zachodnich Nie-miec jest przeciwna remilitary-zacji. Zwolennik remilitaryzacji okazał się natomiast biskup ewangelicki Stuttgartu, który zagroził wręcz represja-mi wobec duchownych, potępia-jących remilitaryzację Niemiec zachodnich. Dziennik „Sued-deutsche Zeitung” pisze w zwi-azku z tym o „rozłamie w łonie kościoła ewangelickiego”.

BERLIN (PAP). Dziennik „Neue Rhein-Zeitung” pisał, że oświadczenie ZSRR w sprawie Niemiec było „najważ-niejszym tematem rozmów” w Bonn. Dziennik zaznaczał dalej, że rząd bński odrzucił propo-zycję radzieckie określając ją jako „manewr propagandowy”. Jednakże opozycja socjaldemo-kratyczna i szerokie koła koali-cji rządowej nie podzielają w pełni tego stanowiska.

Ten sam dziennik stwierdza, że „Wolna Partia Demokratycz-na” (FDP) domaga się jak naj-skrupulatniejszego przestudo-wania oświadczenia radzieckie-go oraz wypowiedzia się za tym, aby rząd federalny rozpoczął rokowania z mocarstwami za-łożnymi na temat wszystkich problemów poruszonych w oświadczeniu radzieckim. Mimo że biuro prasowe CDU ustosunkowało się negatywnie do propozycji radzieckich, niektó-

re kół tej partii są zdania, że odrzucenie z miejsca propozycji ZSRR jest niesłuszne. Kółła te wypowiadają się za rozpoczę-ciem rokowań ze Związkiem Radzieckim. „Hamburger Echo” ostrzega rząd bński i w odpo-wiedzi na jego kłamliwe twier-dzenie, że Związek Radziecki będzie również po ratyfikacji układów paryskich gotów do rokowań w sprawie zjednocze-nia Niemiec, pisze:

„...Twierdzenie to jest bezpod-stawne. Uważamy, że Rosja Ra-dziecka nie posiada swych intere-sów dla pięknych oczu Niemców. Drzwi nie zostały jeszcze zatrza-snięte. Jeśli to nastąpi, znajdziemy się w onizku strasznego niebezpie-czeństwa...”

DONOSIŁA PROPOZYCJA KC SED

BERLIN (PAP). KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jed-ności (SED) wysłał pismo do zarządu i wszystkich człon-ków Niemieckiej Partii Socjał-demokratycznej (SPD), do kie-rownictwa i wszystkich człon-ków zachodnio - niemieckich związków zawodowych (DGB) oraz do członków katolickich or-ganizacji robotniczych.

KC SED proponuje podjęcie rozmów między organizacjami robotniczymi obu części Nie-miec w następujących sprawa-ch:

1) organizowania wspólnych wle-wów w Niemczech zachod-

niach, w Berlinie i NRD prze-ciwnie ratyfikacji i wcieleniu w życie układów paryskich, i na rzecz zjednoczenia Niemiec;

2) przeprowadzenia referen-dum ludowego na temat: układy paryskie, czy zjednoczenie Nie-miec w pokojowej i demokraty-cznej państwo;

3) rozpatrzenia problemów związanych ze wspólną akcją w celu przygotowania i przeprowa-dzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów w 1955 r.;

4) omówienia zagadnień przy-szedł do ustroju zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Udaremnione demonstracje faszystowskie we Włoszech

RYM (Obsl. wł.). Na wtorko-wym posiedzeniu włoskiej Izby Posłów i Senatu niedoszli usi-łowali wygłosić przemówienie poświęcone pamięci niedawno zmarłego b. faszystowskiego mar-szałka Graziani. Jednak zdecydowano protest posłów i senatorów lewicowych unie-możliwić to akcję. W wielu miastach prowincjonalnych ra-dni faszystowskie usiłowali wy-głosić przemówienia, poświęco-ne pamięci Graziani. Bur-mistrz Mediolanu, socjaldemo-krat Ferrarri nie dopuścił do gło-su radnych faszystowskich.

Bonn faktycznie odrzucił plan Mendes-France'a

PARYŻ (PAP). Jak wynika z informacji prasy, rokowania ekspertów reprezentujących sied-mo państw uczestników plano-wanej „unii zachodnio-europej-skiej” ujawniły poważne roz-bieżności między poszczególnymi delegacjami. Eksperti dys-kutują nad projektem „euro-pejskiej wspólnoty zbrojowej”. Najpoważniejsze różnice zdań dzielą Francję i Niemcy zachodnie. Przedstawiciele za-chodnio-niemieckie dali wyraz nie do zrozumienia, że nie go-dzą się z żadnym planem, który by stanowił — ich zdaniem — „dyskryminację” Niemiec. Odrzucają oni wszelkie środki zmierzające do ograniczenia zbrojeń Niemiec zachodnich, sprzeciwiają się scentralizowa-nemu rozdziałowi zamówień na broń itd. Tak więc przedstawiciele bońscy, którzy bronią in-teresów monopolu zachodnio-niemieckich odrzucili w prakty-ce plan Mendes-France'a.

Wieksość komentatorów stwierdza, że rokowania pary-skie są „skomplikowane” oraz przypuszczają, że będą dłu-gotrwały (do 6 tygodni do 3 mie-sięcy). Niektórzy komentatorzy uważają, że na konferencji pa-ryskiej czynione będą próby osiągnięcia jakiegos „kompromi-su”, co pomogłoby francuskiemu kołom rządzącym w ostatecznym przeformowaniu ratyfikacji ukła-dów paryskich.

Uwolnić polskich marynarzy z pirackiej niewoli

GDYNIA. Nad księżką „Na pi-rackiej wyspie” opracowanej przez Bronisława Wiernika, a będącej zbiorem wspomnień z pobytu na Tajwanie marynarzy statku „Praca”, zagarniętego przez czangkaiskowców, dys-kutowali 19 bm. w auli Szkoły Morskiej w Gdyni członkowie załogi tego statku, marynarze jednostek stojących w porcie, młodzież, literaci i dziennikarze woliu pism stołecznych.

Na dyskusję przybyli również rodziny więzionych dotąd na Tajwanie marynarzy zagarnię-tych przez piratów XX wieku statku „Prezydent Gottwald”.

Uczestnicy dyskusji w wystą-pieniach swych kategorycznie domagali się natychmiastowego uwolnienia więzionych na Taj-wanie marynarzy, zwrotu statku oraz ukarania winnych tego haniebnej pogwałcenia praw wolnej żeglugi. (PAP)

Posiedzenie Biura FIR w Warszawie

W dniach od 23 do 25 bm. odby-wać się będzie w Warszawie posiedzenie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR).

Do Warszawy przybyli już na obrady niektórzy członkowie Biura Federacji, a mianowicie: prezes Federacji p. F. H. Man-hes (Francja), wiceprezes Wil-helm Steiner (Austria), zastępca sekretarza generalnego Aleksan-dar Szurek (Polska) oraz sekre-tarze Albert Ouzoulias (Francja) i Luc Somerhausen (Belgia).

Międzynarodowy festiwal baletowy

RYM (Obsl. wł.). W Nervi pod Genuą ma odbyć się mię-dzynarodowy festiwal baletowy, na który zaproszono m. in. Wielki Balet Moskiewski, Miejski Balet Nowojorski, balet Ka-duk z Tokio oraz zespół marki-za de Cuevas. Układ choreogra-ficzny oraz muzyka występują-cych na festiwalu zespołów ma-ją być kaskadowe nowe.

Narody nie dadzą sobie narzucić nowego Wehrmachtu

Odezwa Biura Światowej Rady Pokoju do narodów Europy

WIEDEN (PAP). Na konse-lym posiedzeniu Biura Świa-towej Rady Pokoju uchwalio następującą odezwę do naro-dów Europy:

Narody Europy wypowia-dają się przeciwko wskresze-niu Wehrmachtu niemieckie-go. Przeciwistawiają się one zamiarom odbudowania — po upływie zaledwie 10 lat od zakończenia wojny — armii, która miała śmiertelnie zniszcze-nie w Europie. Odrzucają one z burzeniem plan dania bro-ni atomowej w ręce byłych generałów hitlerowskich.

Narody nie dopuszczą nigdy do takich zbrodni. Ratyfikacja układów w sprawie wskresze-nia Wehrmachtu nie jest bynajmniej faktem dokon-ny. W parlamentach londyń-skim i paryskim, które po-zięły te uchwały, nie głoso-wała za układami nawet po-łowa deputowanych. Rządy i parlamenty musiały owarcie przyznać, że narody zajmują

wrogie stanowisko wobec u-kładow paryskich. Chcą one jednak przejść do porządku dziennego nad oporem narodów Europy, a zwłaszcza nad wzmagającym się oporem sa-mego narodu niemieckiego.

Uchwały parlamentów, po-zięłyte wbrew woli narodów, nie mogą obowiązywać naro-dów.

Rządy, które podpisały u-kłady londyńskie i paryskie, nie mogą już dziś zataić tra-gicznych następstw, jakie mu-siały pociągnąć za sobą u-tworzenie nowego Wehrmach-tu. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich spowodowałaby wystawienie sił zbrojnych w Niemczech wschodnich, pro-mocy w parlamentach londyń-skim i paryskim, które po-zięły te uchwały, nie głoso-wała za układami nawet po-łowa deputowanych. Rządy i parlamenty musiały owarcie przyznać, że narody zajmują

Światowa Rada Pokoju wy-za mężczyzn i kobiety we wszystkich krajach do wyte-żnienia wszystkich sił, do jak największej stanowczości i od-wagi, aby nie dopuścić do ra-tyfikacji i wcielenia w życie układów londyńskich i pary-skich.

Światowa Rada Pokoju wy-za mężczyzn i kobiety wal-czących bohatersko przeciwko remilitaryzacji Niemiec, jak również tych wszystkich, któ-zy dzisiaj zaczynają uświada-miać sobie grożące niebezpie-czeństwo, do połączenia i spo-tęgowania swych wysiłków, by przeciwstawić się wskresze-niu militarnemu niemieckie-go i doprowadzić do utwo-rzenia europejskiego systemu bezpieczeństwa, który by ob-jał także pokójowe Niemcy.

Europa, poparta przez wszystkie narody, nie da sobie narzucić nowego Wehrmach-tu.

Najważniejsze zadania ruchu obrońców pokoju

Oświadczenie Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEN (PAP). Oświad-czenie Biura Światowej Rady Pokoju brzmi:

U progu 1955 r. zarysowały się i zawiły nad narodami dwa niebezpieczeństwa: groźba re-militaryzacji Niemiec oraz de-cyzje mające na celu przygo-towywanie i usprawnienie nie-wolnej wojny atomowej. Niebez-pieczństwa te wyłoniły się właśnie w chwili, gdy przed narodami otwierały się nowe perspektywy pokoju. Chodził tym razem o oficjalne poczy-nania rządów ponoszących za nie odpowiedzialność, a już nie tylko o deklaracje polity-ków lub generałów.

Poczynania te pozostają w ra-zącej sprzeczności z wolą zainteresowanych narodów i z pragnieniami opinii publicznej całego świata. Remilitaryzacja Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady NATO (paktu atlantyckiego). Celem

remilitaryzacji Niemiec oraz przeszkody, jakie po-stawiały na drodze do pokojowe-go rozwiązania problemów Azji w wyniku zawarcia pak-tu SEATO, dowodzą, jak bar-dzo brzemienne w konsekwen-cje są uchwały Rady

Niechaj więc to bogactwo
ei stanie się dobrem szero-
ch kół naszego aktywu pa-
rtnego i inteligencji.

W S T O L I C Y

króla Ćwiczka